

Halna opowiadka

Rozchodzą się wszędy anielskie krzyki.
Rozchodzą się wszędy anielskie śpiewy.
Echem swoim smagają tafle wody.
W górskich lasach wchodzą między drzewy.

Powiadka głosi, że słowa te błądzą
I adresata swego szukają.
Lecz nie zawsze go w świecie znajdują -
Tak mi anieli nie raz powiadają.

Jeno osoba musi być cicho,
Bo nie usłyszy szeptów, wołania.
Może to teraz do Ciebie trafia?
Bądź cierpliwy, bo słowa te są warte czekania!

Natalia Łącka